

Dzisiaj proponuję następujące zabawy:

- ✓ Zabawę badawczą: „Co jest w środku?”
- ✓ „Jarzębina” – słuchanie wiersza H. Ożogowskiej.
- ✓ „Jarzębinowe korale” – zabawy matematyczne. Przeliczanie w zakresie dostępnym dziecku, utrwalenie pojęć: duży, mały. Kontynuowanie rozpoczętego rytmu. Sprawne reagowanie na polecenia, ćwiczenie skupienia i koncentracji uwagi. (Do zabawy potrzebne będą 2 koła duże i małe, proszę, aby dziecko pod kontrolą R. wycięło te dwie figury, można do tego wykorzystać, stare ulotki reklamowe, gazety).
- ✓ „Korale z jarzębiny” – nawlekanie korali na cienki drucik. Rozwijanie sprawności mięśni dłoni – chwytu pęsetkowego, przeliczanie.
- ✓ Jarzębinka – słuchanie baśni J. Tajca. Uważne słuchanie przygód głównej bohaterki, udzielanie odpowiedzi na postawione pytania. Wyszukanie morału baśni: Warto być dobrym dla innych, pomagać im, bo pomogą nam, kiedy będziemy w potrzebie.
- ✓ „Jarzębina” – wyklejanka z plasteliny. Doskonalenie formowanie kulek z plasteliny i naklejania ich na kartonie. Ćwiczenie sprawności mięśni dłoni.
- ✓ „Grabienie liści” – zabawa paluszkowa wg Małgorzaty Barańskiej.

#### Zaczynamy:

1. Muzyczna powitanka – „Lekcja 3 - Wartości rytmiczne W PODSKOKACH” - W filmie zostały przedstawione wartości rytmiczne nut i pauz oraz zabawy i ćwiczenia muzyczno-ruchowe.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZNYBvHTGP1U>

2. „Tropiciele” – zabawy badawcze w domu. R. kroi kasztany, żołądźcie, jarzębinę. Dziecko obserwuje je przez lupę, porównuje, wyciąga wnioski.





### „Jarzębina” – słuchanie wiersza Hanny Ożogowskiej.

„Jarzębina” Hanna Ożogowska

Na wioskowej drodze jarzębina stoi,  
w czerwone korale jesienią się stroi.

Szła Kasiénka drogą, popatrzyła w górę:

– Rzuć mi jarzębino koralików sznurek.

Dyskusja na temat wiersza: „*Jakie drzewo stało przy drodze?*”; „*O co poprosiła Kasia jarzębinę?*”; „*Jak myślicie, co Kasia zrobi z koralami jarzębiny?*”. Dziecko ogląda jarzębinę, opowiada, jak wygląda.

#### 3. „Jarzębinowe korale” – zabawa matematyczna.

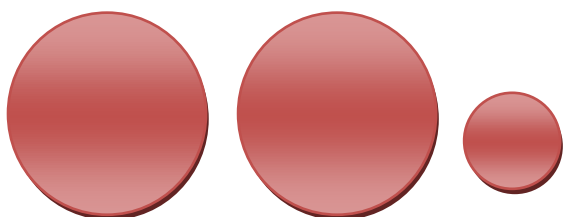
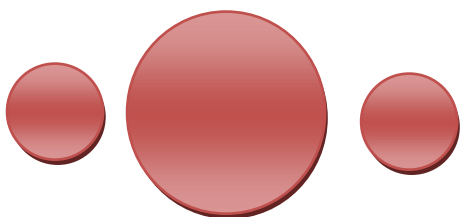
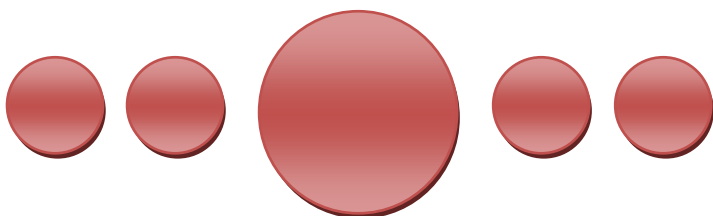
Zabawa przy piosence „Kółko małe, kółko duże”. R. wręcza dziecku wcześniej wycięte papierowe koła, małe i duże. Dziecko pokazuje i nazywa je (to jest małe, to jest duże). Na hasło: Kółko duże! - dzieci stają na palcach, podnoszą do góry duże koła. Na hasło: kółko małe! – dzieci kucają i kładą małe koła na głowy.

Można wykorzystać do zabawy piosenkę.

<https://www.youtube.com/watch?v=YIp0n5X3wUI>

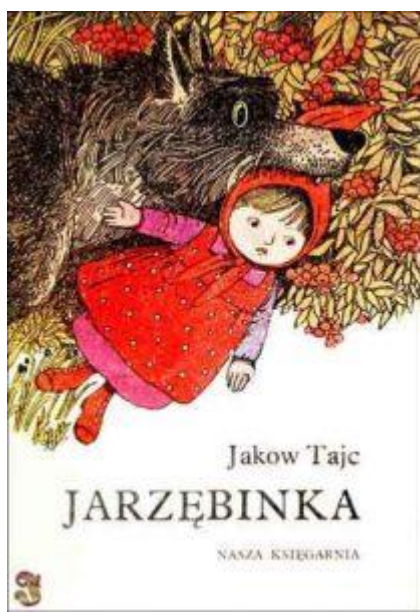
Kucharski Music - Zabawy i figle muzyczne: Kółko małe, kółko duże

– „Korale dla Pani Jesieni” – zabawy z rytmem – układanie według wzoru: koło duże, koło małe; dwa małe koła, dwa duże koła itp. Dzieci przeliczają korale (w dostępnym zakresie). Liczą, pokazują których jest więcej, których mniej, a może jest ich tyle samo. Pamiętajmy, liczymy zawsze jeden, jeśli dziecko ma problem by prawidłowo policzyć, Rodzicu pokaż dziecku, jak zrobić to prawidłowo. Pokazuj palcem, każdy liczony obiekt, na koniec określ liczebność zbioru.



4. **„Korale z jarzębiny”** – nawlekanie koralików na cienki drucik. R. daje dziecku cienki drucik z przymocowanym na końcu listkiem lub koralikiem (zapobiega to zsuwaniu się koralików z drucika), oczywiście może to być igła z nawleczoną nitką, jednak wykonywana praca zawsze musi być pod kontrolą osoby dorosłej. Dziecko ostrożnie nawleka korale na drucik lub igłę. Korale te posłużą zimą jako pokarm dla ptaków.

Zdjęcie ze strony: <http://www.matematykainspirowane.pl/>



5. **„Jarzębinka”** – słuchanie baśni Jakowa Tajca. (Materiały wykorzystane ze strony <http://www.przedszkole96.com/>)

Rodzic czyta baśń, jednocześnie pokazując obrazki.

Można także wysłuchać słuchowiska a następnie muzycznie pobawić się – naśladujemy łabędzie, wiewiórki i niedźwiedzia, oswajamy wilka.

<https://drive.google.com/file/d/1dOZBLkUkmTh9WBBrmwkbZ46Ld9-815kB/view?usp=sharing>

„Szła przez las babka Olena. Widzi – stoi jarzębina, a gałęzie ma połamane.

– Kto ci, jarzębino, gałęzie połamał?

– To szarego wilka sprawka.

Wyprostowała babka gałęzie, przewiązała, opatrzyła, a jarzębina powiada.

– Dziękuję babciu. Powiedz, co byś chciała mieć?

Zamyśliła się babcia.

– Wszystko niby mam. Chyba tylko wnuczka by mi się na stare lata przydała – I poszła do domu.

Podchodzi do swojego domu, patrzy – na progu siedzi dziewczynka w czerwonym fartuszk w białe groszki, w czerwonych butkach i czerwonej chusteczce na głowie.

– Kto jesteś dziewczynko?

– Jestem twoją wnuczką.

– Jak ci na imię?

– Jarzębinka.

Ucieszyła się babcia i wprowadziła wnuczkę do domu.

Rano babcia wstała i rzekła:

– Idę w pole, Jarzębinko, a ty zostań w domu.

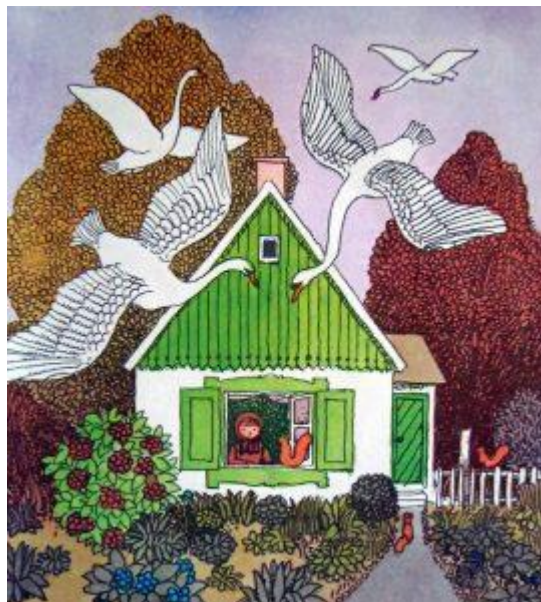
Pamiętaj, nie odchodź nigdzie.

Zostawiła babcia Jarzębince pierników, orzechów, miodu i poszła. Siadła Jarzębinka przy oknie. Patrzy, a tu łabędzie lecą.

– Daj nam coś jeść, Jarzębinko.

Dała im Jarzębinka pierniczka.

Za łabędziami przybiegły wiewiórki.



– Daj nam coś, Jarzębinko.

I Jarzębinka dała im orzeszków.

Odleciały łabędzie, obdarowane orzeszkami wiewiórki pobiegły chwiejąc się puszystymi ogonkami, a z lasu wytoczył się na krzywych łapach wielki, bury niedźwiedź.

– Mnie również poczęstuj czymś, Jarzębinko! – upomina się bury niedźwiedź.

I Jarzębinka oddała buremu niedźwiedziowi resztę swego miodu.



Nagle wychylił się z lasu szary wilk. – Chodźmy na spacer, Jarzębinko. – Nie mogę, wilku, babcia mi nie pozwoliła.

– Wyjdź tylko na próg – prosi wilk

Wyszła Jarzębinka na próg, a szary wilk cap! Jarzębinę powłókł do lasu.

Wraca babcia do domu, a tu Jarzębinki nie ma!

Biegnie do lasu i woła:

– Jarzębinko, gdzie jesteś? Jarzębinko, Jarzębinko!

A do babci przybiegły wiewiórki, przyleciały także łabędzie i bury niedźwiedź. Wszyscy szukają, wołają: „Jarzębinko, gdzie jesteś? Jarzębinko!”. Aż wreszcie z bardzo daleka, zza mórz, zza gór, rozległ się cieniutki głosik:

– Jestem tutaj!... W podziemnej jaskini!... U szarego wilka!... Chcę do domu!...

Rzuciła się babcia w stronę, skąd dochodził głos Jarzębinki.

– Idę!... Biegnę do ciebie! Jarzębinko!

Nagle zastąpiło jej drogę morze. Siadła babcia na brzegu i rozplakała się rzewnie.

Ale oto nadleciały łabędzie.

– Nie płacz babciu! Pomożemy ci Jarzębinę ocalić.

Wzięły łabędzie babcię między siebie i frr! Przeniosły przez morze.

Spieszy babcia dalej, a tu zagroziła jej drogę wielka, stroma góra. Siadła babcia na kamieniu i załża się łzami. Ale już na pomoc spieszą wiewiórki.

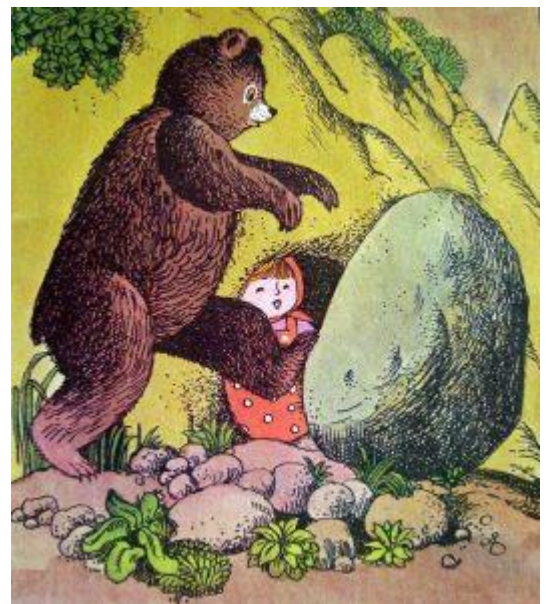
– Nie płacz babciu, nie płacz, pomożemy ci uwolnić Jarzębinę. Wzięły wiewiórki babcię pod rękę i zaczęły z nią wspinać się na górę. A oto babcia już stoi przed jaskinią. A wejście do jaskini przywalone jest wielkim głazem. Próbowwała babcia głaz poruszyć, ale nie może mu dać rady, siadła więc i zapłakała.

Wtedy zjawił się bury niedźwiedź.

– Nie martw się babciu, pomogę ci Jarzębinę uwolnić.

Zebrał niedźwiedź całą swą niedźwiedzią siłę i w jednej chwili odwalil głaz u wejścia do jaskini.

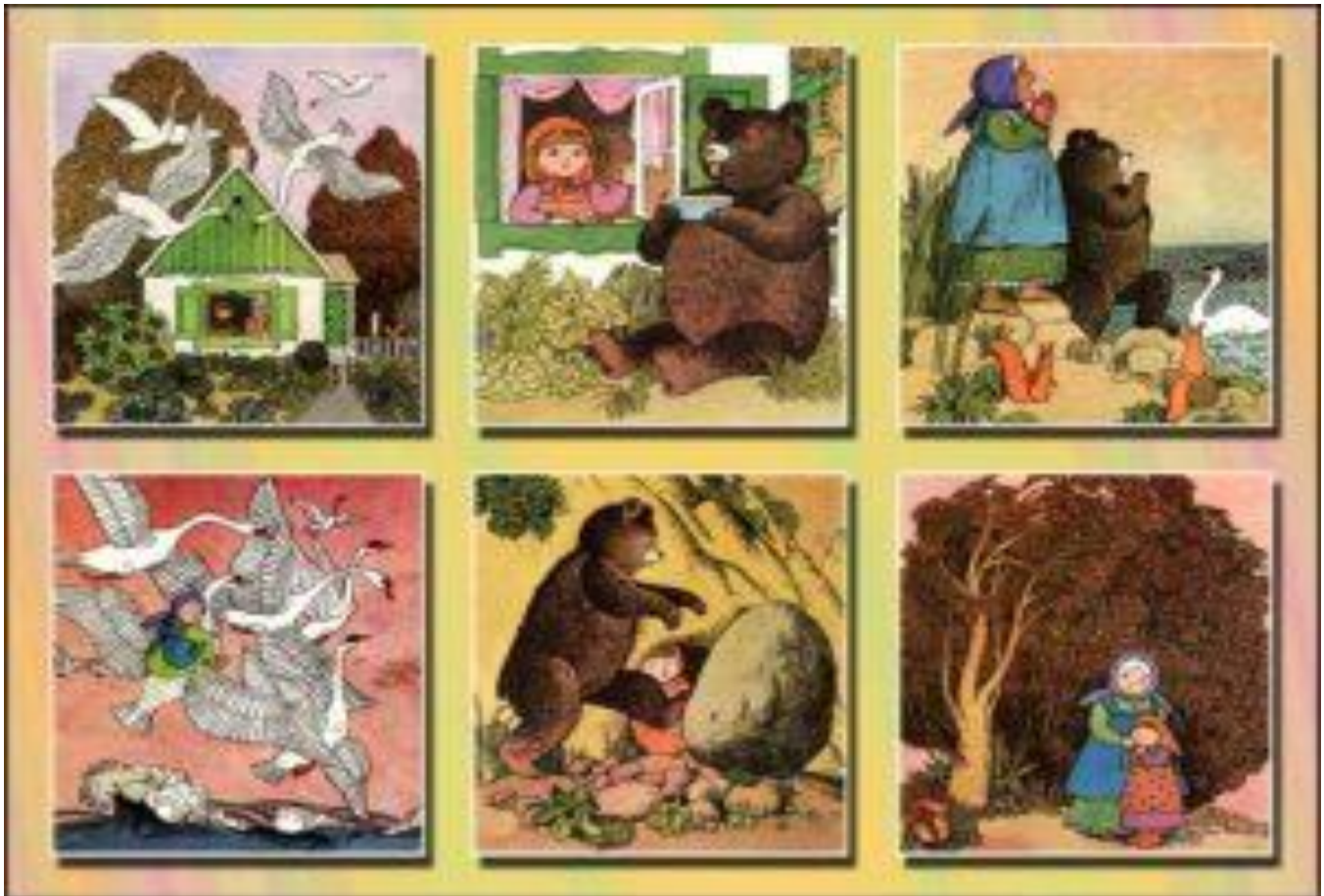
Weszła babcia do jaskini, złapała jarzębinę i biegnie z nią do domu.



A wilk w tym czasie był na polowaniu.

Gdy wrócił do jaskini i zobaczył, że Jarzębinki nie ma, puścił się za nią w pogoń.

Pędzi wilk i już, już za chwilę je dogoni. Strasznie zdyszane dopadły babcia z Jarzębinką do skraju lasu, tam gdzie rośnie stara jarzębina.



Dyskusja na temat baśni: „*Jak miała na imię dziewczynka?*”; *Skąd się wzięła Jarzębinka?*; *Kogo Jarzębinka poczęstowała smakowitkami?*; *Co zrobił wilk?*; *Co możecie powiedzieć o wilku?*; *Dlaczego babcia płakała po utracie Jarzębinki?*; *Kto pomógł uwolnić Jarzębinkę?*; *Dlaczego zwierzęta pomogły babci?*; *Dlaczego jarzębina pomogła babci?*”.

Wysnuć morału baśni: Warto być dobrym dla innych, pomagać im, bo pomogą nam, kiedy będziemy w potrzebie

6. **„Jarzębina” – wyklejanka z plasteliny.** Dzieci siedzą przy stolikach, formują kulki z czerwonej plasteliny i naklejają na kontur koralu jarzębiny. Dokleją ususzony liść. Załącznik nr 1
7. **Na koniec zapraszam na zabawę paluszkową wg Małgorzaty Barańskiej „Grabienie liści”** – R. recytuje wiersz a dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym. Przedszkolak rozstawia lekko zgięte palce jednej ręki, a drugą ręką trzyma nadgarstek (jakby trzymał grabie). Dziecko na przemian wysuwa „grabie” przed siebie, opierając je o podłogę, a potem ciągnąc do siebie. Na każdy wers wypada po jednym ruchu (jeden ruch na cztery sylaby). Oczywiście można zrobić inną wersję zabawy - masażyk na plecach dziecka i odwrotnie.

„Grabienie liści” - Małgorzata Barańska  
Antek z Kasią grabią liście.  
Piękne robią tu porządki!  
Grabią równo i starannie,  
Wygrabili wszystkie grządki.

Milej zabawy

Załącznik nr 1

